

### **Doktryny demonów – części 1-3**

Szukałem u Ojca oświecenia, ponieważ czułem w duchu, że na kulturę amerykańską i światową wywiera wpływ coś więcej niż tylko różne idee i różnice w sferze polityki i moralności. Modliłem się w Duchu i rozmyślałem o tych sprawach, prosiłem, zgłębiałem temat, by tą kwestię zrozumieć.

Ojciec skierował mnie do 1 Tm 4:1-3: „*A Duch wyraźnie mówi, że w późniejszych czasach odstąpią niektórzy od wiary i przystaną do duchów zwodniczych i będą słuchać nauk szatańskich, uwiedzeni obłudą kłamców, naznaczonych w sumieniu piętnem występku, którzy zabraniają zawierania związków małżeńskich, przyjmowania pokarmów, które stworzył Bóg, aby wierzący oraz ci, którzy poznali prawdę, pożywali je z dziękczynieniem*”.

Wiara w te rzeczy jest częścią procesu uwodzenia: stopniowego, procesu zwodzenia.

Pierwszą rzeczą, którą powiedział Ojciec, to: „Zwróć uwagę, że jest tu mowa o naukach demonów. Demony potrafią nauczać”.

#### **Przykuło to moją uwagę.**

Czytałem te słowa wiele razy, ale nigdy nie zastanawiałem się nad tym, co tak naprawdę mówią – że demony uczą. Demony potrafią uczyć innych. Niesamowite! Nagle załała mnie kaskada objawień – demony uczą! Dlatego niektóre różnice w światopoglądzie politycznym lub nawet rozmowy z kimś, kto nie chodzi z Panem, wydają się trudniejsze, ponieważ ludzie okopali się na swoich stanowiskach.

Dlatego niektórzy chrześcijanie, którzy odeszli od zdrowej doktryny, tracą równowagę, gdy przyjmują „chrześcijańskie” nauki, które w oczywisty sposób nie są wcale zgodne z Pismem Świętym, nie są logiczne i w ogóle nie przypominają naszego Pana. To wyjaśnia, dlaczego w niektórych przypadkach ludzie wpadają we wściekłość, gdy ktoś się z nimi nie zgadza, ponieważ zostali zwiedzeni i uwierzyli, że posiadają ‘wyższe’ objawienie niż ktokolwiek inny. Uwierzyli nie tylko w jakiś błąd, ale w niektórych przypadkach uwierzyli naukom demonów, zwiedzeni, by przyjąć innego Jezusa, inną ewangelię, innego Ducha.

To nie są tylko jakieś idee; istnieją ludzie, którzy słuchali nauk demonów i uwierzyli w nie. Ale myśl, że gdzieś tam - w naszym społeczeństwie, w popularnej kulturze, demony uczą, było czymś, czego nigdy wcześniej nie brałem pod uwagę.

#### **Gdy poszedłem dalej, zauważyłem dwa przykłady podane przez Pawła:**

Nakaz celibatu oraz nakaz niespożywania pewnych pokarmów.

Rozważałam w myślach obie kwestie, pytając Ojca, co je łączy, że są nazwane naukami demonów? Natychmiast odpowiedział: „Obie są wypaczeniem natury”. Niesamowite! To było to! Natychmiast przypomniałem sobie, jak Pan podczas poprzedniej wizyty

powiedział mi: „Jeśli potrafisz to przyjąć, w większości przypadków działamy na ziemi na podstawie zaproszenia, choć zachowujemy nasze prawo jako Stwórcy”.

Od dawna nauczałem, że właśnie z tego powodu cuda opisane w Biblii dotyczą natury: potop Noego, aby osądzić ludzkość, plagi egipskie, rozstąpienie się morza, woda płynąca ze skały. Później, u Jozuego i Izajasza, zatrzymanie słońca i cofnięcie się cienia. W przypadku Jezusa - uspokojenie wiatru i fal, chodzenie po wodzie, dwa uderzenia komety lub asteroidy wspomniane w Apokalipsie – wszystkie te cuda mają związek ze Stwórcą, który poprzez stworzenie pokazuje, że w rzeczywistości jest Bogiem.

Kontynuował: „Celibat i nakaz powstrzymywania się od spożywania określonych pokarmów to główne kategorie, z których wywodzi się wiele demonicznych nauk”. Nic więcej nie powiedział, ale i tak mój umysł został zalany wieloma objawieniami.

### **Pierwsza kategoria - celibat**

Pierwszą rzeczą, o której większość ludzi myśli, gdy słyszy o nakazie celibatu, jest oczywiście Kościół rzymskokatolicki. Ale to jest kategoria nadrzędna. Z tej nadrzędnej doktryny demonicznej, wyływają pomniejsze nauki, które obejmują wszelkiego rodzaju perwersje seksualne, a zwłaszcza te, które są sprzeczne z naturą.

Wiemy, że demony kuszą ludzi, jednak pragnienie grzechu tkwi w ciele człowieka. W Jk 1:14-15 czytamy: *„Lecz każdy bywa kuszony przez własne pożądliwości, które go pociągają i nęca; potem, gdy pożądliwość pocznie, rodzi grzech, a gdy grzech dojrzeje, rodzi śmierć”*.

(Uwaga: Istnieje „okres inkubacji”, w którym w człowieku rozwija się pożądanie (pragnienie grzechu) i wpływy demonów. Paweł napisał w Rz 13:14: *„obleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie czyńcie starania o ciało, by zaspokajać pożądliwości (nie myślcie zawczasu, jak poddacie się pożądaniu)”*).

Każdy z nas może popełnić niezliczoną liczbę grzechów, ponieważ nasze ziemskie ciała są do tego skłonne. Istnieją grzechy, które popełniamy, a które wcale nie wiążą się z demonami – sami po prostu postanawiamy grzeszyć. Można to ująć w ten sposób: niewierzący grzeszą, bo taka jest ich natura\*; chrześcijanie grzeszą z wyboru. \*(Ef 2:3)

Szatan kusił Jezusa w trzech kategoriach, które dano człowiekowi: duch (oddaj mi cześć), dusza (rzuć się w dół i udowodnij, kim jesteś) i ciało (zamień kamienie w chleb). Demony odgrywają ogromną rolę w nakłanianiu ludzi do grzechu.

Ale w 1 Tm 4:1-5 widzimy inny poziom uwodzenia: nauki demonów. Patrząc na tę kategorię, z doktryny celibatu wyływają nauki o dezorientacji płciowej, którą widzimy w kulturze popularnej na całym świecie. Kiedy ludzie wierzą w błędne nauki i łączą to z uleganiem swej pożądliwości, te demoniczne nauki stają się twierdzą naznaczoną gniewem i pragnieniem akceptacji. Dzieje się tak, ponieważ Szatan jest rozgniewany i

chce być uznany za boga tego świata i pragnie czci. Demony chcą, aby wszyscy przyznali im rację i aby wszyscy je uznali.

### **Doktryny demonów w kwestii jedzenia**

W czasach Pawła w pogańskich świątyniach, z powodu ofiar składanych przez lud, było dużo więcej mięsa i wina, niż ludzie byli w stanie to przerobić. Dlatego zwyczajem była sprzedaż tego mięsa i wina restauracjom i sklepom leżącym w pobliżu kompleksu świątynnego.

Byłem w Koryncie i widziałem, że ruiny centralnej świątyni są połączone z dwiema bocznymi ulicami ukazującymi pozostałości po restauracjach i sklepach, z których wiele służyło niegdyś do sprzedaży nadwyżek żywności z pogańskiej świątyni. Paweł pisał do Koryntian w 1 Kor 8 i 10, a także w Rz 14, o kwestii spożywania przez chrześcijan pokarmów, które wcześniej zostały złożone w ofierze w pogańskich świątyniach.

W każdym liście Paweł pisał, że człowiek musi sam zdecydować, czy jeść i pić te rzeczy. Niektórym przeszkadzają pogańskie korzenie jakichś rzeczy, tak jak niektórym dzisiaj przeszkadzają pogańskie korzenie Bożego Narodzenia i Wielkanocy, a niektórym nie. Paweł powiedział Rzymianom: Niech każdy zachowa swoje przekonania dla samego siebie i nie narzuca ich innym ludziom. Przykład tego widzimy w Rz 14:1-13.

**Wolny wybór podążania za sumieniem w kwestii jedzenia bardzo różni się od nauk demonicznych** ... które nakazują ludziom niejedzenie mięsa. Albo nakazują im, by zostali wegetarianami. Z demonicznych nauk nakazujących powstrzymanie się od mięsa wywodzi się nauka, że zwierzęta to również ludzie, co stawia je na równi z dziećmi. To nie prawda. Zwierzęta pozostają zwierzętami.

Większość tłumaczeń 1 Tm 4:1-5 używa słowa „doktryna”, choć można je przetłumaczyć jako „nauka”. Oba są poprawne, ale użycie słowa „doktryna” odzwierciedla głębsze, fundamentalne nauczanie, na którym zbudowane są inne, pomniejsze nauki. Oznacza to, że najsilniejsze demony układają główny rdzeń (doktrynę), a pomniejsze demony budują na nim pomniejsze nauki.

Dwie doktryny demonów przedstawione przez Pawła, na których pomniejsze demony opierają swoje nauki, pozwalają zrozumieć, że w kulturze popularnej rzeczywiście działa coś więcej niż tylko różnice zdań. To Bóg jest jednak źródłem właściwych doktryn, co omówimy w dalszej części, wliczając w nie te, o których być może nie słyszeliście, a nawet nie rozważaliście. Po tym zaś zajmiemy się doktrynami ludzkimi.

+++

W zeszłym tygodniu mówiliśmy o doktrynach demonów, które oparte są na zniekształcaniu natury: nakazach dotyczących jedzenia lub niejedzenia pewnych pokarmów, z których wywodzą się różne doktryny mówiące o zwierzętach i środowisku.

Oraz nakazach celibatu, z których wynikają wszelkie nauki dotyczące ludzkiej seksualności.

Na podstawie tego, co Jezus powiedział w Mt 12:43-45 wiemy, jak działają demony. Powiedział, że słabsze demony szukają silniejszych, aby wzmocnić swój wpływ na człowieka. Paweł wymienia podstawowe doktryny demonów, na których fundamencie kolejne demony o różnej sile dodają kolejne nauki, które ludzie pragnący w nie wierzyć akceptują. Wierzenia wypaczające prawdziwą naturę stworzenia i człowieka są często zakorzenione w „naukach demonów”, o których Paweł wspomina w 1 Tm 4.

### **Bóg również posiada własne fundamentalne doktryny**

W Hbr 6:1-3 czytamy o podstawowych naukach Chrystusa: *„Dlatego pominiawszy początki nauki o Chrystusie, zwróćmy się ku rzeczom wyższym, nie powracając ponownie do podstaw nauki o 1) odwróceniu się od martwych uczynków i o 2) wierze w Boga, 3) nauki o obmywaniach, o 4) wkładaniu rąk, o 5) zmartwychwstaniu i o 6) sądzie wiecznym. To właśnie uczynimy, jeśli Bóg pozwoli”*. Liczba 6 jest liczbą człowieka, a więc te nauki od początku do końca przechodzą od pokuty do sądu wiecznego.

### **Szatan, kusząc Ewę, ujawnił strategię swojego ataku:**

*„Czy rzeczywiście Bóg powiedział?”* – a potem dodał alternatywną odpowiedź: *„Na pewno nie umrzecie, będziecie jak bogowie”*. (Rdz 3:1-5)

Pokuta? Nie musisz się upamiętać (gr. *metanoia* – zmiana myślenia prowadząca do zmiany postępowania), bo Bóg kocha cię takim, jakim jesteś. Czy naprawdę trzeba się nawracać? Grzech już nie istnieje, możesz żyć, jak chcesz.

Wiara w Boga? Dopóki jesteś „osobą duchową”, wszystko w porządku. Znajdź własną prawdę.

Chrzest w Duchu Świętym? To nie dla ciebie. Może to i podstawowa nauka Chrystusa, ale nie potrzebujesz tego. Mówienie językami to bełkot, wygląda głupio i prymitywnie.

Zmartwychwstanie umarłych? Powrócimy po prostu w innej formie. (Albo:) Po śmierci to już koniec – będziesz jak martwy robak. Jesteś produktem ewolucji, przypadkowym wynikiem natury. Twoje życie ma taki sens, jaki sam mu nadasz.

Sąd wieczny? Czy naprawdę o to chodzi? Czy Bóg jest sprawiedliwy, skoro pozwala, by ktoś spędził wieczność w niebie za kilka lat służenia Mu na ziemi, a inni – którzy Go nie znali przez te kilka lat – mieli cierpieć wieczność w piekle?

Szatan zawsze pyta: *„Czy naprawdę Bóg powiedział?”*, a potem daje alternatywną odpowiedź. (Rdz 3:1-5)

## **Nauczałem w szkole, która skupiała się na wszystkim poza podstawowymi naukami Chrystusa**

Po ukończeniu nauki szkoła wydawała certyfikaty służby, ale zauważyłem, że większość studentów nie znała najprostszych nauk Chrystusa, w tym właśnie tych sześciu.

Były tam zajęcia o burzeniu warowni nad miastami, o postudze apostołskiej, o panowaniu (dominion), proroczym uwielbieniu, uwolnieniu, prorokowaniu, znakach i cudach, ewangelizacji ogniem, sprowadzaniu nieba na ziemię, odblokowywaniu przemian ziemskich regionów, itd.

Poprosiłem dyrektora o pozwolenie na nauczanie tych sześciu podstawowych doktryn, ale odmówił mi mówiąc: „Nikt nie zapisałby się na takie zajęcia”. Kierownictwo szkoły uważało, że nikt nie chce słuchać o odwróceniu się od martwych uczynków, wierze w Boga, chrztach, nakładaniu rąk, zmartwychwstaniu i sądzie wiecznym.

### **To nudne, prawda?**

O wiele ciekawiej jest słuchać o czyichś najnowszych proroczych snach lub wizjach. Albo o naukach, które mówią, jak dostać to, czego chcę – czy to przez powstrzymanie ataków demonicznych, czy przez manipulację Bogiem lub Jego zasadami wiary, by uczynić własne życie lepszym.

W 2 Tm 3:16 Paweł napisał, że *„Całe Pismo jest pożyteczne do: nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowania w sprawiedliwości”*.

Rozbierając ten grecki tekst na części: słowo „nauka” (gr. *didaskalia*) oznacza „nauczanie, jak coś zastosować w życiu”.

„Wykrywanie błędów” (*elegchos*) to „dowód” i „wewnętrzne przekonanie”. Dlaczego „dowód”? Chodzi o to, że Duch Prawdy przedstawia nam dowody – najpierw prawdziwości słów Jezusa, a potem daje świadectwo naszemu duchowi, że jesteśmy dziećmi Bożymi, a także ukazuje nam grzech, gdy odczuwamy przekonanie lub zasmucenie w sercu.

„Poprawa” (*epanorthosis*) oznacza „przywrócić na właściwą drogę” lub „naprostować coś”.

„Wychowanie w sprawiedliwości” (*paideia*) znaczy „tutorowanie”, które obejmuje dyscyplinę i przykładanie się do zadania.

Doktryna (podstawowe nauki oraz dalsze nauki na nich oparte), napomnienie, przywrócenie na właściwą drogę i wychowanie w sprawiedliwości – to dokładny opis życia ucznia Jezusa Chrystusa. Nie tylko kogoś, kto za ledwie wierzy, lecz ucznia, czyli osoby, „która się uczy”.

## **Bitwa toczy się o doktryny, których człowiek się uczy**

Demony nauczają. Bóg naucza. Prawdziwa walka o dusze to walka o naukę.

Jezus powiedział: „*Czyńcie uczniami wszystkie narody, ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem*”. (Mt 28:19–20). Bitwa toczy się o to, czego się naucza i co się potem praktykuje – czy jest to nauka demonów, czy też Boga.

Jeśli cofniemy się do Rdz 2, gdzie został stworzony Adam, widzimy, że Pan – Stwórca uczył go wszystkiego o ogrodzie Eden i o zwierzętach. Historyk żydowski Józef Flawiusz pisał, że Adam, Set i Henoch zostali przez Pana pouczeni o stworzeniu, o gwiazdach, o tym, jak wszystko funkcjonuje i jakie jest miejsce każdej rzeczy w stworzeniu (Dawne dzieje Izraela).

Dlatego w Rdz 3:1-5 widzimy, jak szatan wprowadził kłamstwo, które bezpośrednio wypaczyło Boże nauczanie: „*Czy naprawdę Bóg powiedział?*” i „*Na pewno nie umrzecie, będziecie jak Bóg*”. Grzech pojawił się po tym, gdy uwierzyli w naukę szatana: ‘Nie umrzecie - będziecie jak Bóg’. Najpierw uwierzyli kłamstwu, a DOPIERO POTEM zgrzeszyli. Uwierzyli nauce szatana, która w trakcie rozmowy odciągnęła ich od nauki Bożej.

Ten sam proces widzimy dziś, bo szatan się nie zmienił. Nadal istnieją nauki demonów, które przenikają do społeczeństwa przez tych, którzy uwierzyli w kłamstwo, w następstwie którego grzeszą – przeciwko naturze oraz ludzkiej naturze, zwłaszcza w sferze seksualności.

Dla prawdziwych uczniów Jezusa, którzy mają oczy otwarte na prawdę i odrzucili kłamstwa szatana, walka toczy się często między ludzkimi naukami dodanymi do nauk Bożych, które czynią te ostatnie bezskutecznymi.

+++

Pewnego razu jedna z moich studentek szkoły biblijnej przyszła do biura bardzo zdenerwowana. Odłożyła dziesięcinę, którą chciała przekazać swojemu kościołowi, ale była samotną matką i potrzebowała tych pieniędzy dla siebie oraz na obiady dla swojego dziecka, na cały nadchodzący tydzień. Jej pastor powiedział jej, że najpierw musi oddać dziesięcinę Bogu i zaufać Mu, że zapewni im jedzenie.

### **Pokazałem jej bardzo podobną sytuację opisaną w Mk 7:1–13 oraz Mt 15:1–9.**

Faryzeusze stworzyli ponad 800 własnych praw, które wynieśli ponad Prawo Mojżeszowe — i właśnie o to Jezus nieustannie z nimi się spierał. Jedno z tych praw mówiło, że jeśli twoi rodzice lub rodzina byli w potrzebie, ale miałeś ofiarę lub dziesięcinę do przekazania Bogu, musiałeś najpierw zapłacić Bogu, a rodzina miała radzić sobie sama.

Jezus powiedział, że „*chytrze uchylacie przykazanie Boże, aby naukę swoją zachować*”, i że są winni „*tak unieważniacie słowo Boże przez swoją naukę*”. (Mk 7:9,13).

Nikt z nas nie chce tego, by Słowo Boże w naszym życiu było pozbawione mocy, ale słuchamy ludzkich nauk, które to właśnie czynią. W naszym zapale, by podobać się Bogu, ufamy pastorom wbrew zdrowemu rozsądkowi, racjonalizując manipulację, którą widzimy, jako że jest to przecież „dla Boga”... Całe szczęście, że ta młoda kobieta, gdy otrzymała mądrość, nakarmiła siebie i syna, bo zrozumiała, że jej pastor zachował się jak faryzeusz. Gdy przykazania ludzi zostają wyniesione ponad Boże prawa, chodzi tu o kontrolę nad osobą lub grupą, przy jednoczesnym wywyższeniu siebie w ich oczach.

Ludzie o dobrym sercu, którzy po prostu chcą podobać się Bogu, poddają się ludzkiej doktrynie myśląc, że są postuszni Bogu. Duch Prawdy, który w nich jest, oraz ich zdrowy rozsądek walczą z ludzkim nauczaniem, co wywołuje ogromne poczucie winy i potępienie. Ich wiara staje się wtedy toksyczna - zatruwa ich relację z Bogiem oraz z tymi, którzy ich kochają i troszczą się o nich. Zaczynają odcinać się od wszystkich wokół.

Przykładami takich ludzkich doktryn są programy mentorskie, które sprowadzają kogoś do statusu „duchowego syna” lub „duchowej córki”. Główne narzędzia to strach, poczucie winy i wstyd.

Strach, że nie podobają się Bogu, co może otworzyć drzwi dla wroga. (Jeśli jeszcze połączy się to z groźbami, że to naraża ich na atak, jeśli nie są „pod jakimś autorytetem” (przykryciem), to bardzo skuteczna rzecz wobec młodych i słabych w wierze). Wina, bo czują, że starają się podobać Bogu, ale nie czują się wystarczająco dobrzy. Wstyd, bo zgrzeszyli w przeszłości - lub przynajmniej tak im się wydaje - co sprawia, że usprawiedliwiają teraz to, że oddają kontrolę nad swą wolę pastorom - manipulatorom.

### **Często spotyka się mieszanie Bożego nauczania z ludzkim.**

„Przykrywanie krwią” czy też „wiązanie diabła” to przykłady ludzkich nauk, które przez wielu są traktowane jak biblijna prawda.

**Uwaga:** „Przykrywanie krwią” pochodzi z Ap 12:11, które mówi o męczennikach, którzy pokonali szatana przez swoją śmierć. *„A oni zwyciężyli go przez krew Baranka i przez słowo świadectwa swojego, i nie umiłowali życia swojego tak, by raczej je obrać niż śmierć”*. W tamtych czasach trzeba było przysiąc lojalność wobec Cezara, wyrzekając się Chrystusa — albo ponieść śmierć. Męczennicy pokonali szatana, odmawiając zaparcia się Chrystusa, odmawiając wyrzeczenia się zbawienia. Nigdy nie zostało to dane jako narzędzie do walki z szatanem.

W całej Biblii, gdy widzimy składanie ofiary krwi, ta krew ma tylko jeden cel: przebaczenie grzechów, i nigdy nie jest przedstawiana jako duchowe narzędzie przeciwko komuś lub czemuś. Ludzie, którzy używają takich wymyślonych przez ludzi duchowych rekwizytów pokazują, że brakuje im wiary w najpotężniejsze imię we wszechświecie — bo Jego imię jest w pełni wystarczające! Otrzymaliśmy najpotężniejsze

imię we wszechświecie, by wypędzać demony, więc przestańmy dodawać ludzką doktrynę do tego, co Bóg już uczynił.

„Związywanie diabła” pochodzi z Mt 12:29, gdzie Jezus, mówiąc o sobie, powiedział: *„jak może kto wejść do domu mocarza i jego sprzęty zagrabić, jeśli pierwszej nie zwiąże mocarza; wtedy dopiero dom jego ograbi?”* Zrozum tę przypowieść:

„Jak ktoś może wejść do domu (na ziemię) mocarza (szatana) i zagrabić jego dobytek (to, co Jezus uczynił na krzyżu wobec szatana - Kol 2:15: 'rozbroił zwierzchności i moce...') - jeśli najpierw nie zwiąże mocarza (szatana)?” Jezus związał mocarza przez krzyż i swe zmartwychwstanie. Szatan został „aresztowany”, ale jeszcze nie został wyrzucony - to nastąpi później. Na razie jest związany, a nasza wiara go pokonuje.

Jezus powiedział, by wypędzać demony - dlaczego więc ktoś miałby je „związywać”, czyli zakładać im kajdanki i zostawiać na miejscu? Jezus powiedział, by wypędzać je z osoby lub sytuacji, a nie zatrzymywać je w miejscu. Rozkaż im odejść!

### **Wracając do tematu...**

Strach jest często używany przez kaznodziei - manipulatorów aby kontrolować ludzi. Przykład: „Musisz przyjść do nas na spotkanie w przyszłym tygodniu, aby poznać kluczową zasadę, bo inaczej grozi ci, że wystawisz się na działanie diabła”. Strach przed diabłem jest korzeniem, który daje siłę ludzkim naukom. Całe pokolenie chrześcijan zostało wychowane w tych błędach, gdy szukają tego jednego, duchowego „klucza”, który przyniesie im całkowity pokój. Szukają tego na konferencjach, na stronach internetowych – szukają tego ‘czegoś’ co to wszystko jakoś połączy. Tymczasem tracą cudowny pokój, który wypływa z codziennego chodzenia z Ojcem i z Panem, który objawia Boże zaopatrzenie każdego dnia.

### **Paweł niepokoił się tym, że ludzie komplikują wiarę.**

W 2 Kor 11:3 powiedział, że obawia się, iż zostaną uwiedzeni i odejdą od prostoty, która jest w Chrystusie, ku bardziej złożonej wierze, która obejmuje innego Jezusa, inną ewangelię, innego ducha.

Ludzkie nauki komplikują wiarę. JEŚLI jesteś kuszony, by komplikować swoją wiarę przez jakieś działania, formułki albo „skakanie przez duchowe obręcze”, tylko by pozostać w dobrych relacjach z pastorem - STOP! Zatrzymaj się i wróć do swojej pierwszej miłości.

### **Rozważ Rz 8:32:**

*„On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale go za nas wszystkich wydał, jakżeby nie miał z nim darować nam wszystkiego?”* Ojciec postąpił z Synem, by stworzyć cały wszechświat, a teraz ten Syn jest w tobie – Chrystus w nas, nadzieja chwały.

Jeśli masz w sobie Chrystusa - masz w swoim duchu Stwórcę całego wszechświata. Wszystko istnieje przez Niego i dla Niego – tego, który jest w twoim duchu. Czy możesz

wskazać cokolwiek, co mogłoby to jeszcze ulepszyć? Czy jest coś, co mógłbyś dodać, by zwiększyć moc tego, co dla ciebie uczyniono? Czy możemy w jakiś sposób poprawić to, co już zostało dokonane? Czy możemy dodać lub odjąć cokolwiek od Chrystusa w nas przez jakiegokolwiek nasze działanie? Nie!

Istnieją nauki demonów, nauki ludzi i nauki Boże. Tylko jedna z nich jest prosta, oparta na miłości do Pana, naszego Boga, całym sercem, całą siłą i całym umysłem, oraz miłości do bliźniego, jak do siebie samego. Nie komplikuj tego bardziej, bo masz w sobie Chrystusa - Stwórcę całego wszechświata. Jak moglibyśmy jeszcze dodać coś do tak wielkiej łaski?

Wiele błogostawieństw.

John Fenn